

Ks. WŁADYSŁAW WIERCISZEWSKI



ŻYWOTY ŚWIĘTYCH

TOM PIERWSZY
WIEKI PRZEŚLADOWANIA

ŚW. SZCZEPAN
PIERWSZY MĘCZENNIK



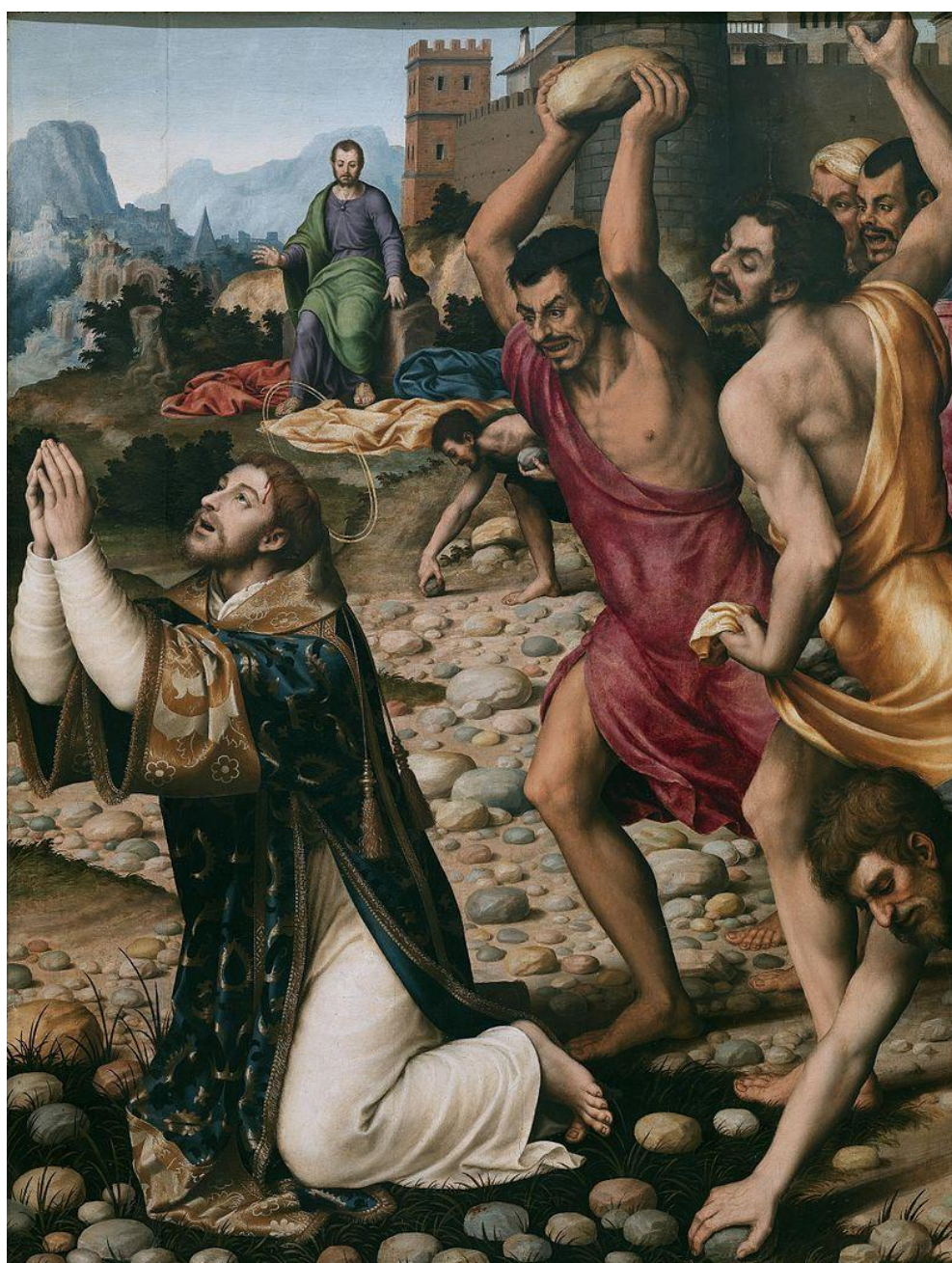
KRAKÓW 2025

www.ultramontes.pl

ŻYWOTY ŚWIĘTYCH

Ks. WŁADYSŁAW WIERCISZEWSKI

TOM PIERWSZY WIEKI PRZEŚLADOWANIA



ŚW. SZCZEPAN

PIERWSZY MĘCZENNIK

Prześladowanie, które w pierwszych początkach opowiadania nauki Jezusowej spotkało Apostołów, nie oziębilo ani ich gorliwości, ani też odstraszyło żydów od wiary chrześcijańskiej. Tłumnie po parę tysięcy naraz przechodzili żydzi na łono Kościoła i nie tylko w Jerozolimie zamieszkali, ale i z dalszych stron do tego miasta przybywający. Pierwotnie tworzyli oni jeden kościół jerozolimski, który tym się od innych później powstałych kościołów, co dzisiaj nazywamy diecezjami, różnił, iż ci, co do niego należeli, dobrowolnie u stóp Apostolskich majątności swe składali do wzajemnego nimi wszystkich obdzielania. Ta wspólność mienia jak była dowodem braterskiej miłości pierwszych chrześcijan a zaparcia się miłości własnej na rzecz publicznego dobra, tak znowu wymagała pilnej troskliwości, iżby się nikomu krzywda nie działa, iżby każdego potrzeby były należycie opatrzone. Apostołowie zajęci rozdawnictwem chleba żywota wiekuistego, nie mogli o potrzebach doczesnych swych owieczek mieć starania, tym bardziej przy wzrastającej codziennie liczbie wiernych i powiększającym się wspólnym majątku, a tym samym i rozgałęzieniu różnorodnych potrzeb doczesnych, o których potrzeba było pamiętać. Stąd powstała konieczność wybrania z uczniów Chrystusowych a pomocników Apostolskich takich mężów, którzy by prawością charakteru, świętością obyczajów, energią woli posiadali u wszystkich zupełne zaufanie. Zwołali więc uczniów Chrystusowych i ci uczniowie spośród siebie wybrali siedmiu, na których Apostołowie ręce swe włożyli, udzielając im łaski Ducha Świętego do godnego i pożytecznego sprawowania swych obowiązków. Imiona tych siedmiu były: Szczepan, Filip, Prochor (1), Nikanor, Tymon, Parmen i Mikołaj nowożydowin, Antiocheńczyk.

Tak powstał diakon. Nowy ten urząd w Kościele pomocniczy Apostołów jest najniższym w hierarchii kościelnej z trzech stopni, które są: diakoni, kapłani i biskupi, i te trzy dopiero stopnie hierarchiczne stanowią pełność kapłaństwa, która jest w biskupach. Diakoni pomocą byli Apostołów nie tylko w zarządzaniu wspólnym majątkiem i rozdzielaniu go pierwszym jerozolimskim chrześcijanom stosownie do potrzeb każdego, co było i chwilowym tylko i podrzędnym, lecz pomagali Apostołów w opowiadaniu ewangelii i udzielaniu sakramentu Chrztu świętego i rozdawaniu wiernym Komunii świętej. Diakonat wraz z subdiakonatem należy do dwóch wyższych święceń, które poprzedzają i przygotowują do sakramentu kapłaństwa.



Z pierwszych siedmiu diakonów, najpierwszym był św. Szczepan. Najpierwszy nie tylko liczbą, ale wielką wiarą, gorącą miłością, apostołską gorliwością w opowiadaniu słowa Bożego i łaską cudów, którą go Bóg udarował. Był mężem pełnym wiary i Ducha Świętego. Nie tylko z urodzenia, ale i z wiary był prawdziwym synem Abrahamowym. Uczył się Pisma św. u Gamaliela. Kolegował więc na ławce szkolnej ze św. Pawłem. Był ostatnimi czasy przed przyjściem Zbawiciela dość rozpowszechniony u żydów zwyczaj, może dla większego znaczenia, iż imiona żydowskie zamieniano na greckie lub łacińskie. A musiał się ten zwyczaj podobać wielu i może miał swój cel ukryty, pociągnięcia najprzód, przed Jezusem Chrystusem, pogan do wiary żydowskiej, a potem, szczególnie Greków, tj. nie tylko pogan greckich, ale i żydów mówiących po grecku, do Kościoła, skoro i Apostołowie poszli za nim; bo, jakeśmy to mogli uważać, wszystkie imiona pierwszych siedmiu diakonów były greckie, choć oni byli z urodzenia żydami. I św. Szczepan, po hebrajsku imię miał *Cheliel*, co znaczyło *korona Boża* a potem na greckie zamienił tegoż samego znaczenia.



Nie na darmo nosił imię Szczepan, Stefan, co po grecku znaczy korona. Korona go w niebie czekała, pierwszą z rąk niepokalanego Baranka otrzymał, koronę chwały w niebie, koronę męczeńską na ziemi. Zostawszy Apostołów wyręczycielem w opatrywaniu potrzeb doczesnych wyznawców Chrystusowych, ich pomocnikiem w karmieniu dusz wiernych słowem Bożym, wdów i sierót opiekunem, wszystkich chrześcijan aniołem pocieszycielem, a dla upartych i zaślepionych w złem i nienawiści ku Jezusowi żydów trąbą Bożą nawołującą do upamiętania i nawrócenia, mężem natchnionym ukazującym im wiszącą nad bogobójczym miastem pomstę sprawiedliwości Boskiej – nic dziwnego, że obudził na siebie nie powiem czujność, ale wściekłość lwa, który krąży szukając kogo by pożarł. A miał na swe zawołanie liczne zastępy nieprzyjaciół tego Imienia, w którym nauczał i którego mocą cuda czynił święty diakon. Więc postanowili go zgubić. Z trzech stron na tego walecznego żołnierza, nieustraszonego bohatera Chrystusowego do ataku uderzyli. Najprzód przeciwko nauce, którą ogłaszał, chcieli z nim rozprawić się na słowa, na dowody, chcieli go swymi wywodami przekonać, przewyciężyć, zatracić. W tym celu sprzysięgli się przeciwko św. Szczepanowi, wszyscy uczniowie rozmaitych szkół (2), które

w owym czasie w Jerozolimie istniały, w których uczyli się Pisma św., dawnych podań, które szczególnie przechowywały się u faryzeuszów, obrzędów religii żydowskiej i obcych języków, tj. greckiego i łacińskiego. Zeszli się Libertynowie (3), Cyrenejczycy, Aleksandrynowie, z Cylicji i z Azji Mniejszej, dzisiejszej Anatolii, do rozprawy ze św. Szczepanem. Ale musieli ustąpić – nie mogli się oprzeć mądrości i Duchowi Świętemu, który mówił przez jego usta. To było pierwsze zwycięstwo św. Szczepana nad nieprzyjaciółmi Jezusowymi i jego odniesione.

Nie mogąc go słowami pokonać, chcieli go spotwarzyć. Nastawili fałszywych świadków, którzy by mówili, iż z ust świętego diakona słyszeli bluźnierstwa przeciwko Mojżeszowi i Bogu. Kłamstwem to było. Pojmali św. Szczepana i przywieźli przed Sanhedryn i postawili fałszywych świadków, którzy oznajmili, iż ten człowiek nie przestawa mówić słów przeciw miejscu świętemu i zakonowi, iż Jezus Nazareński zburzy to miejsce i odmieni podania Mojżeszowe. W tym świadectwie również prawdy nie było. Mógł św. Szczepan mówić, iż Jezus Chrystus przepowiedział zburzenie Jerozolimy, jako karę za niepoznanie czasu nawiedzenia Pańskiego i bogobójstwo, które popełnili na Zbawicielu świata, ale nawet i o tym zapewne nie mówił, że przepisy prawa Mojżeszowego obowiązywać nadal nie będą, bo, jakżeśmy to widzieli, sami Apostołowie pierwsiastkowo innego byli zdania i potrzeba było aż wspólnej narady przy świetle Ducha Świętego do ostatecznego rozstrzygnięcia tej wątpliwości. Kłamali więc i słowa Szczepanowe przekręcali, nie mogąc nic na jego potępienie wynaleźć.

I byliby go może od razu, nie pozwalając mu mówić, na świadectwo tych kłamców potępił; bo ludzie do kogoś uprzedzeni, czy nienawiścią oddychając, na wszystko gotowi są. Ale wstrzymywało ich od tego – czy wiecie co? Widok jego anielskiego oblicza. *A patrząc nań pilnie wszyscy, którzy siedzieli w radzie,* pisze św. Łukasz, jak zwykle patrzą na tego, z którego wyrazu twarzy chcą wyczytać myśli i poznać, czy zarzuty przeciwko niemu zrobione są prawdziwe, *widzieli oblicze jego jako oblicze anielskie.* Łaska Boska w jego duszy mieszkająca odpromieniła się na obliczu i w całej postaci zarazem skromnej i wspaniałej: skromnej znajomością siebie samego, wspaniałej wyznaniem a obroną prawdy, jako w zwierciadle jaśniała. Ten widok powstrzymywał na chwilę ich wściekłość i to było drugie zwycięstwo, które św. Szczepan odniósł nad Jezusa i swoimi wrogami.



Arcykapłan dał głos św. Szczepanowi pytając się go: jeśli się to tak ma? tj. czy to prawdą co ci świadkowie przeciwko tobie mówili? i tym zapytaniem pozwolił świętemu diakonowi mówić. Św. Szczepan w długiej swej mowie przechodził koleje ludu izraelskiego i zakończył wyrzucaniem żydom ich od dawien dawna zatwardziałości i zbrodni bogobójstwa, którą popełnili zabijając Zbawiciela świata. Słuchając tej mowy, *krajały się serca ich i zgrzytali nań zębami*. Gniewali się o prawdę. Prawdą było, co mówił św. Szczepan o ludzie izraelskim; prawdą było, że sprzeciwiali się prorokom i pozabijali ich; prawdą było, że zabili Boga-człowieka, i o to wszystko, co prawdą było, o prawdę gniewali się żydzi. *Krajały się ich serca, nie żalem i skruchą, ale*

zatwardziałością w nienawiści i ślepotie i ze złości zgrzytali zębami. Nade wszystko zaś gniewało ich to i do szalonej przeciwko świętemu diakonowi pobudziło wściekłości, że on *będąc pełen Ducha Świętego, patrząc pilnie w niebo, ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Bożej i to widząc, zawołał: oto widzę niebiosą otwartą, a Syna człowieczego stojącego po prawicy Bożej*. Wtenczas żydzi krzyknawszy głosem wielkim, niby chcąc zagłuszyć słowa Szczepanowe, które im się bluźnierstwem wydawały, zatulili sobie uszy, nie chcąc tych słów według nich bluźnierczych, słyszeć, i rzucili się nań jednomyślnie. A wyrzuciwszy z miasta kamienowali (4). A ci, którzy rzucali kamieniami, żeby im to łatwiej i wygodniej było robić, szaty swe pozdejmowali, których pilnował znany nam już Szaweł. I kiedy oni tak zarzucali świętego młodzieńca kamieniami, on wołał i modlił się do Boga słowy: Panie Jezu, przyjmij ducha mego. Modlił się za sobą stojący, a kiedy miał się modlić za nieprzyjaciół swoich, za tych, którzy go kamienowali, ukląkł i zawołał głosem wielkim: Panie! nie poczytuj im tego za grzech. I z tymi słowy miłości na ustach zasnął w Panu.



To było trzecie zwycięstwo św. Szczepana nad Jezusa i swoimi wrogami, zwycięstwo największe, bo zwycięstwo miłości i prawdy nad nienawiścią i kłamstwem. Tak zwyciężył Jezus Chrystus nad światem całym, tak zwyciężył ten pierwszy Jego męczennik, pierwszy, który krwią swoją oddał Chrystusowi świadectwo, zwyciężył nad ślepotą i zatwardziałością żydowską. Nawrócenie św. Pawła wyprosił modlitwą swoją św. Szczepan. Przeszło dwieście osób przy kamienowaniu obecnych, natychmiast nawróciło się, Chrzest święty przyjęło i

męczeńską koronę św. Szczepana naśladowując, za Jezusa Chrystusa do nieba poniosło. Prawdziwie mąż pełen wiary, łaski i mocy Ducha Świętego. Prawdziwy uczeń a miłośnik Jezusa Chrystusa, z wielkiej ku Mistrzowi swemu miłości, do Niego podobny. Jezus Chrystus stojąc przed Sanhedrynem, zapytany przez arcykapłana Kajfasza, czyli jest rzeczywiście Chrystusem Synem Bożym, odpowiedziawszy że jest i że zobaczą Go siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego w obłokach niebieskich, tą odpowiedzią, z której żydzi poznali, że się wyznaje Synem Bożym, zasłużył u nich na śmierć. Winien jest śmierci! zawołali wszyscy. Zbliźnił, zawołał Kajfasz, rozdzierając szaty swoje. Wyznanie św. Szczepana, że Jezus był Mesjaszem, przepowiedzianym przez Mojżesza i proroków i że widzi niebios otwarte i Jezusa siedzącego po prawicy Boga-Ojca, było przyczyną ukamienowania pierwszego męczennika. Św. Hieronim na Ewangelię, w której opisane jest wypędzenie przez Jezusa ze świątyni jerozolimskiej przekupniów i wekslarzy, tak pisze: ze wszystkich cudów, które Jezus zrobił, ten mi się wydaje najdziwniejszym, iż jeden człowiek, którym niezadługo do tego stopnia wzgardzili, że Go ukrzyżowali, mimo faryzeuszów i uczonych, którzy tym więcej przeciwko Chrystusowi byli rozgniewani, iż pozbawiał ich znacznych zysków, mógł uderzeniem bicia z powrózków ukłęconego taką moc handlarzy wypędzić, stoły z pieniędzmi i inne na sprzedaż przeznaczone przedmioty poprzewracać i taki zrobić porządek, jakiego by może nie zdołało zrobić liczne wojsko. Musiał, dodaje św. Hieronim, jakiś nadprzyrodzony, niebiański ogień promieniować się z Jego oczów, a oblicze Jego jaśniało Boskim majestatem. Św. Szczepan i w tym był do Jezusa podobny. Jak z oblicza Zbawicielowego promieniowało się Bóstwo, tak na twarzy Szczepanowej odzwierciedlała się w duszy mieszkająca łaska Boska.

Przeciwko Jezusowi, chcąc Go potępić, postawili fałszywych świadków. Podobnież i ze św. Szczepanem postąpili. I Jezusa i Jego pierwszego męczennika poza miastem umęczyli. Zbawiciela w Ogrodzie Oliwnym anioł pocieszał. Św. Szczepana w ogniu walki sam Bóg umocnił i pocieszył widokiem niebios otwartych i Syna jednorodzonego na prawicy Ojca. Jezus na krzyżu, św. Szczepan pod kamieniami, modlił się w godzinę śmierci za nieprzyjaciół swoich a sprawców swej męczeńskiej śmierci.

Można powtórzyć z Boskim Zbawicielem: dość uczniowi kiedy jest jako Mistrz jego.



Pierwszy męczennik! Pierwszy nie bał się życia swego oddać w ofierze za Ukrzyżowanego! Pierwszy za całą owczarnię Chrystusową zastawiał sobą naprzeciwko drapieżnym wilkom. Pierwszy dał przykład, iż nie tylko słowami, ale i krwią swoją potrzeba Jezusa wyznawać, opowiadać i wielbić. Początek wszędzie i zawsze trudny. Rozpoczęcie czegoś zawsze drogocenne; pierwszemu wydeptać drogę najtrudniej, po utartej ścieżce łatwiej postępować. A droga, którą poszedł za Jezusem św. Szczepan, zaiste twarda; po Boskich stopach Zbawiciela, on pierwszy tą drogą przeszedł ludzkimi nogami. Dlatego, aczkolwiek od Apostołów w pracy nawracania do wiary chrześcijańskiej mniejszy, ma przed nimi pierwszeństwo miłości zaświadczonej wylaniem krwi.... Pierwszy męczennik!

Płakał lud chrześcijański śmierci świętego diakona. *I pogrzebali Szczepana ludzie bogobojni i uczynili nad nim płkanie wielkie.* Św. Hieronim słowa te Dziejów Apostolskich tłumacząc w liście do świętobliwej niewiasty Pauli pisze, iż z wielką okazałością uroczyście ciało św. Szczepana pochowali. Nauczyciel ucznia pochował. Ciało świętego męczennika pozostawione było dzień i noc całą na miejscu ukamienowania. Ani zwierzęta, ani ptaki nie tknęły się zwłok świętych. Wtenczas Gamaliel, u którego się uczył Pisma św. męczennik diakon, w nocy, potajemnie, bojąc się zjadłości żydów, kazał święte zwłoki przenieść do jednej ze swych majątności, która się nazywała Kafargamala, o trzy nasze mile odległej od miasta. Nie żałował kosztów na sprawienie bogatego, wystawnego pogrzebu dawniejszemu swemu uczniowi a teraz świętemu Jezusa Chrystusa męczennikowi. Siedemdziesiąt dni odprawiało się nabożeństwo na cześć Boga, którego śmiercią swą św. Szczepan uwielbił – siedemdziesiąt dni chrześcijanie jerozolimscy opłakiwali stratę swego kaznodziei, ojca i opiekuna.

W r. 415, kapłan Lucjan, przy kościele w Kafargamala pracujący, w chrzcielnicy (5), gdzie sypiał, chcąc tym lepiej czuwać nad bezpieczeństwem skarbcza kościelnego i żeby w nocy, gdy posługi duchownej do chorych zażądają, był w pogotowiu, miał podczas snu objawienie. Oznajmiono mu gdzie są pochowane zwłoki św. Szczepana. Na kamieniu grobowym w miejscu wskazanym znalazł napis hebrajski: *korona*. Po ścisłym zbadaniu, które biskup jerozolimski Jan zarządził, kości święte przeniesiono do kościoła na górze Syjon (6), niektóre święte szczątki zachowawszy dla kościoła w miejscu ich odnalezienia, przy którym służbę Bożą sprawował kapłan Lucjan. Pamiątkę znalezienia kości św. Szczepana, Kościół święci dnia 3 sierpnia. Święte szczątki przeniesiono z kościoła syjońskiego do Konstantynopola a stamtąd za Papieża Pelagiusza I (który rządził od 555-561), do Rzymu i schowano w kościele św. Wawrzyńca, za murami miasta.

Od piątego wieku, w którym cuda za przyczyną św. Szczepana stały się przy znalezieniu jego kości i potem po rozmaitych miejscach w Hiszpanii, we Francji, w Afryce, w samym mieście Hipponie, siedzibie biskupiej św. Augustyna, przez tegoż św. biskupa opisane, ustanowionym zostało w całym Kościele uroczyste święto na cześć pierwszego męczennika. Kościół pamiątkę niebiańskich narodzin św. Szczepana uroczyście święci nazajutrz po narodzeniu Boga-człowieka na ziemi.

Cudowny Bóg w świętych swoich, cudowny w świętych żyjących, walczących, cierpiących i umierających na ziemi, cudowny w świętych królujących w niebie.



UWAGI

1. Sześć jest grzechów przeciwko Duchowi Świętemu. Kto nie poprawia się, za grzechy nie pokutuje, ufając miłosierdziu Boskiemu i spodziewając się od Boga odpuszczenia, mimo swej niepokuty, dlatego, że Pan Bóg miłosierny, grzeszy przeciwko Duchowi Świętemu. Również grzeszy, kto jak Kain w sercu swoim mówi: większy jest grzech mój aniżeli miłosierdzie Boskie. Kto sprzeciwia się nauce Jezusa Chrystusa, ogłoszonej i znanej. Kto napomnień zbawiennych do poprawy życia nie słucha, grzeszy przeciwko Duchowi Świętemu. Tak sprzeciwiali się Duchowi Świętemu żydzi, do których mówił św. Szczepan. Tłumaczył im Pismo św. Starego Zakonu i z obietnic, które Bóg dał żydom sprawdzał osobę Zbawiciela i udowadniał, że jest prawdziwym Mesjaszem – oni na to nic, głuchymi byli, głuchymi się robili, zatykali sobie uszy, żeby słów prawdy nie słyszeć. Rozważ chrześcijaństwo, czy w jednym roku spowiadając się kilka albo kilkanaście razy z jednych i tychże samych grzechów śmiertelnych starasz się przynajmniej z jednego wyjść śmiertelnego grzechu?

Czy przez rok cały oskarżając się o niejeden grzech śmiertelny i poprawę obiecując, otrzymawszy miłosierdzie Boskie i przebaczenie wszystkich grzechów śmiertelnych, któreś popełnił, zaniechałeś przynajmniej jednego? Czy nie mówiłeś w duszy swej: tyle razy mi Pan Bóg odpuścił, to choć i teraz jeszcze raz tylko, ostatni raz popełnię, odpuści? Czy zawsze chętnym a posłusznym sercem słuchałeś napomnień swojego ojca, matki, brata lub siostry, męża lub żony, przyjaciela i tego najprawdziwszego, najszczerzego przyjaciela w konfesjonale, spowiednika twego i czy po tych napomnieniach odmieniłeś swe postępowanie, duszę oczyściłeś i stałeś się lepszym? Pamiętajmy, iż jak naucza św. Tomasz z Akwinu, wielki nauczyciel Kościoła, kto z pogardy dla Boga, dla życia wiekuistego, dla kar którymi Pan Bóg grozi tym, którzy się nie poprawiają i za grzechy nie pokutują, z pogardy zbawienia swej duszy, nie unika tego wszystkiego, co go do grzechu, szczególnie śmiertelnego przyprowadzić może, i nie używa środków do zbawienia, które mu Pan Bóg podaje, ten grzeszy przeciwko Duchowi Świętemu. Kto sobie lekceważy grzech śmiertelny, kto sobie lekceważy modlitwę, post, dobre uczynki, sakramenty święte np. za nic sobie ma, że cały rok do spowiedzi nie idzie, że posty nakazane łamie, choćby mógł pościć, do kościoła w niedzielę i święta jakby ze zwyczaju nie chodzi, pacierza rzadko kiedy albo nigdy nie mówi, ten przeciwko Duchowi Świętemu grzeszy; bo taki człowiek wszystko robi, żeby był potępiony, a nic nie robi, żeby był zbawiony. Miłosierdziem Boskim, które jego poprawy czeka gardzi, więc na miłosierdzie Boskie nie zasługuje.

2. Św. Szczepan uczy nas miłości nieprzyjaciół. Szczęśliwy kto ma najwięcej przyjaciół, ale podobno takich niewielu, a już nie ma na świecie człowieka, któryby nie miał kogoś nieprzyjacielem swoim. Jakże zresztą łatwo kogoś o coś na siebie pogniewać, obrazić. Niejeden gniewa się na drugiego i krzywym okiem patrzy, jeśli mu się lepiej powodzi i bogatszy jest. Czasem gniewają się ludzie i o to, że ktoś nie siedzi z założonymi rękami i pracuje więcej aniżeli oni. Wszystko to słabostki ludzkie, a nie tylko dobrym ale i mądrym ten jest, kto na to wszystko nie zważa, robi swoje co może i jak może, a wiedząc, że i sam nie jest bez ale, chętnie, siebie znając, drugim przebacza. A nie tylko darować, przebaczyć, zapomnieć o doznanej krzywdzie, Pan Jezus a za Nim pierwszy Jego męczennik słowami i uczynkami nas uczy, ale i dobrze robić tym, którzy nas nienawidzą albo nam szkodzą. Modlitwa i modlitwa świętego i modlitwa w godzinę śmierci, w chwili ofiary ze swego życia za tych, którzy mu życie doczesne wydarli – to wielki, heroiczny, nadprzyrodzony czyn. W chwili ostatniej swojego życia na ziemi, pod kamieniami umierając, nie mógł św.

Szczepan nic większego, nic lepszego, nic zbawienniejszego dla swych nieprzyjaciół, dla swych morderców zrobić, jak zawołać do Boga tymi słowy: Panie! nie poczytuj im tego za grzech. Oni niewinnie go zabili, on ich bronił przed sprawiedliwością Boską i żebrał dla nich o miłosierdzie.

3. Cuda wielkie działy się za przyczyną św. Szczepana, kiedy jego kości odnaleziono i cząstkami ich, jakoby nadprzyrodzonymi konduktorami (piorunochronami), które by ludzi od piorunów sprawiedliwości Boskiej chroniły rozmaite kościoły udarowano. Kościół od najpierwszych czasów cześć oddaje i czcić nakazuje relikwie świętych. Lecz te cuda przy szczątkach świętego diakona i przy innych świętych są dowodem błogosławionej nieśmiertelności na ziemi sprawiedliwych i świętych. Święci nieśmiertelnymi są nie tylko w niebie, ale poniekąd i na ziemi. Ludzie bowiem wielcy w historii, także na ziemi nieśmiertelnymi są, ale nieśmiertelność ich nie zawsze błogosławiona, nie zawsze dobroczynna, jak ich życie nie było bez skazy, owszem, częstokroć wielkimi skalane grzechami. Przeciwnie, święci to, święci Apostołowie, męczennicy, wyznawcy, święte dziewice, wszyscy święci, byli i są i będą do skończenia świata największymi i prawdziwymi ludzkiego rodzaju dobroczyńcami, choć za życia byli zapoznani a i po śmierci nie wszyscy wiedzą a niektórzy nie chcą wiedzieć o ich dobrodziejstwach. Tym większa dla ludzi dobrej woli a prostego serca pobudka, do oddawania należnej czci relikwiom świętych.

Ks. Władysław Wierciszewski, *Żywoty Świętych*. Tom pierwszy. *Wieki prześladowania*. Kraków. NAKŁADEM AUTORA. W drukarni Wł. L. Anczyca i Spółki. 1880, ss. 138-157. (a)

Przypisy:

(1) O św. Filipie było już przy życiu św. Pawła. Św. Prochor, krewny św. Szczepana i współpracownik w Azji św. Jana Ewangelisty, w Antiochii Syryjskiej poniósł męczeństwo. Według podania był w Nikomedii biskupem i w tym mieście wiele osób nawrócił. Sławny wiarą i cudami, które czynił, pisze o nim *Martyrologium rzymskie* pod dniem 9 kwietnia. Św. Nikanor zapisany w *Martyrologium rzymskim* 10 stycznia, otrzymał koronę męczeńską na wyspie Cypru. Św. Tymon, według *Martyrologium rzymskiego*, gdzie zapisany 19 kwietnia, opowiadając ewangelię przybył do Koryntu i tam żydzi i poganie wrzucili go do ognia, z którego wyszedł żywym i następnie ukrzyżowali go. Kościół grecki pamiątkę jego męczeństwa obchodzi 28 lipca, łaciński 19 kwietnia. Św. Parmen, zapisany w *Martyrologium* 23 stycznia, w Macedonii za cesarza Trajana męczeństwo poniósł. Wszyscy ci sześciu zapisani są w *Martyrologium rzymskim*. Nie ma tam siódmego, Mikołaja z Antiochii prozelity.

(2) Według przepisów religijnych żydzi z całego świata obowiązani byli do Jerozolimy przybywać. Dlatego w Jerozolimie było synagog czyli bożnic około czterysta osiemdziesiąt, bo z każdego kraju żydzi do Jerozolimy przybywający mieli osobną swoją bożnicę. Przy niektórych takich bożnicach były szkoły.

(3) Libertynowie – wolni, oswobodzeni. Tak się nazywali żydzi, których do Rzymu w niewolę uprowadzono, a potem ich z niewoli wypuszczono. Cesarz August na mieszkanie przeznaczył im część miasta z drugiej strony Tybru położoną. Zakładali oni po rozmaitych miejscach bożnice i szkoły, które celowały gorliwością i nauką. Cyrenejczycy byli potomkami żydów do Egiptu i Libii przez pierwszego z Ptolomeuszów królów egipskich tej nazwy uprowadzonych. W Aleksandrii i Cylicji, prowincji Azji Mniejszej, pełno było żydów. Tym sposobem św. Szczepan rozprawiał się z Europejczykami, bo Libertyni byli w Rzymie urodzeni, z Azjatyjczykami i z Afrykanami, bo Cyrenejczycy i Aleksandrynowie z Afryki pochodzili.

(4) Ukamienowanie, tj. stracenie człowieka przez ciskanie na niego kamieni, było w prawie Mojżeszowym karą śmierci za rozmaite zbrodnie, mianowicie: bałwochwalstwo lub namawianie drugiego do czci bałwanów, bluźnierstwo, zgwałcenie dnia świętego, udawanie proroka. W czasie pielgrzymowania ludu izraelskiego do Ziemi Obiecanej, odbywało się poza namiotami i miejscem przeznaczonym na obozowanie; później, gdy się osiedlili, poza miastem.

(5) Przy kościołach w pierwszych wiekach chrześcijaństwa od cesarza Konstantyna Wielkiego począwszy, budowano osobne miejsca jakby kaplice, przeznaczone do udzielania sakramentu Chrztu świętego i dlatego te miejsca nazywały się chrzcielnicami. Potrzebnym to było wówczas, kiedy chrzest odbywał się nie jak dziś przez polanie, ale przez trzykrotne zanurzenie w wodzie. Pierwsza taka chrzcielnica wybudowaną była przy kościele laterańskim w Rzymie.

(6) Pagórek około miasta Jerozolimy. Na tym pagórku Jebuzejczycy, naród pogański w ziemi kananejkiej, którą zdobył Jozue, na górach okolicznych Jerozolimy zamieszkali i na pagórku Syjońskim zbudowali fortecę. Król Dawid wypędził z tej fortecy Jebuzejczyków i zamieszkał w niej nazwawszy to miejsce miastem Dawidowym. Na pagórku Syjońskim umieścił także Dawid Arkę Przymierza. Odtąd góra Syjońska, mieszkanie samego Boga, w języku biblijnym ma znaczenie przenośne: oznacza królestwo Boże, jest figurą nieba. Salomon, syn Dawida, po przeniesieniu Arki Przymierza do nowo wystawionego na sąsiedniej górze Moria kościoła jerozolimskiego, zbudował na górze Syjońskiej pałac królewski dla siebie. Kościół Apostołów zbudowany na Syjonie, na miejscu, według podania, gdzie był wieczernik, do którego przeniesiono kości św. Szczepana, dziś jest meczetem tureckim.

(a) Por. 1) F. J. Holzwarth, *Historia powszechna*. a) [Jezus Chrystus, Zbawiciel świata](#). b) [Zburzenie Jerozolimy](#). c) [Ostatnie objawy duchowe starożytnego poganizmu](#). d) [Pierwotna literatura chrześcijańska](#). e) [Herezje. Gnostycyzm. Ireneusz, Tertulian, Klemens Aleksandryjski, Orygenes](#). f) [Manicheizm. Laktancjusz. Arianizm, św. Atanazy, św. Hilary z Poitiers](#). g) [Wymowa chrześcijańska w IV wieku. Bazyli Wielki, Jan Chryzostom, Ambroży](#). h) [Św. Augustyn. Pelagianizm. Św. Hieronim](#). i) [Odrodzenie ludzkości](#).

- 2) *Pisma mężów Apostolskich, Klemensa Rzymskiego, Ignacego i Polikarpa biskupów, przy tym Dzieje męczeństwa dwóch ostatnich i List do Diogneta.* Z oryginału greckiego przełożył i uwagi przydał biskup Kacper Borowski.
- 3) Bp Kacper Borowski, Doktor św. Teologii, *O Kościele, Tradycji i Piśmie świętym w świetle nauczania Ojców Apostolskich.*
- 4) Ks. Piotr Skarga SI, a) *Pierwsze 354 lata historii Kościoła świętego wyjęte z "Rocznych dziejów kościelnych" kardynała Cezarego Baroniusza.* b) *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckim i ruskim od tej jedności odstąpieniu, oraz Synod Brzeski i Obrona Synodu Brzeskiego.* c) *Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok.*
- 5) Bp Michał Nowodworski, a) *Literaci pogańscy w pierwszych wiekach chrystianizmu.* b) *Chryścianizm w walce z poganizmem.*
- 6) Dr. J. Scheiwiller, *Zarzuty pogańskie przeciwko chrystianizmowi, czyli Apologia wiary w pierwszych wiekach.*
- 7) Ks. Jan Badeni SI, a) *Filozof chrześcijański z II wieku, święty Justyn męczennik.* b) *Św. Cyprian Kartagiński i karność Kościoła w III wieku.* c) *Św. Cyryl Biskup Aleksandryjski i walka o Bóstwo Chrystusowe w V wieku.* d) *Życie św. Ignacego Loyoli, założyciela zakonu Towarzystwa Jezusowego.*
- 8) Kardynał M. Wiseman, *Fabiola. Powieść z czasów prześladowania chrześcijan w roku 302.*
- 9) Kwintus Septymiusz Florens Tertulian, *Preskrypcja przeciw heretykom.*
- 10) Św. Cyprian, Biskup Kartagiński, a) *O modlitwie Pańskiej (Liber de oratione Dominica).* b) *O śmiertelności (Liber de mortalitate).* c) *O uczynkach miłosiernych i jałmużnie.* d) *O cierpliwości.* e) *O jedności Kościoła katolickiego (De Catholicae Ecclesiae unitate).*
- 11) Św. Augustyn Biskup, Doktor Kościoła, *Pisma katechetyczne. (Początkowe nauczanie katechizmu. Mowa o Symbolu do katechumenów. Wiara, nadzieja i miłość. Wiara i uczynki. Chrześcijańska walka).*
- 12) Św. Fulgencjusz, Biskup w Ruspe, *O wierze czyli o regule prawdziwej wiary do Piotra.*
- 13) Św. Wincenty z Lerynu, *Pamiętnik (Commonitorium). Rozprawa Pielgrzyma o starożytności i powszechności wiary katolickiej przeciw niezbożnym nowościom wszystkich kacerzy.*
- 14) Ks. Antoni Krechowiecki, a) *Errata historii co do Papiestwa w kolei wszystkich wieków. Studium krytyczne.* b) *Nauki niedzielne. Skład Apostolski według Ewangelii i Ojców Kościoła.*
- 15) Ks. Walenty Gadowski, *Nauka Kościoła. Wybór orzeczeń dogmatycznych Kościoła katolickiego i jego praw kanonicznych.*

- 16) Ks. Prof. Dr Maciej Sieniatycki, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, [Dogmaty wiary św. Ignacego, biskupa Antiocheńskiego. \(Na podstawie jego autentycznych listów\).](#)
- 17) O. Marin de Boylesve SI, [Papieże pod cesarami rzymskimi.](#)
- 18) Ks. Dr Józef Umiński, [Teksty źródłowe do nauki dziejów Kościoła.](#)
- 19) Bp Władysław Krynicki, a) [Dzieje Kościoła powszechnego.](#) b) [Sobór Watykański.](#) c) [Modernizm.](#)
- 20) Historia święta Starego i Nowego Testamentu według nauki Kościoła Świętego Rzymskokatolickiego, [Ustanowienie widzialnej Głowy Kościoła.](#)
- 21) Ks. Władysław Wierciszewski, [Żywoty Świętych. Tom pierwszy. Wieki prześladowania.](#)
- 22) Ks. Edward Górski, a) [Księga Psalmów. Tekst i komentarz.](#) b) [Jezus Chrystus w świetle Ewangelii.](#) c) [Listy świętego Pawła.](#) d) [Święcenia niższe i wyższe. Studium liturgiczno-historyczne.](#)
- 23) [Listy św. Pawła Apostoła.](#) Przełożył Arcybiskup Franciszek Albin Symon.
- 24) [Biblia Łacińsko-Polska, czyli Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu,](#) podług tekstu łacińskiego Wulgaty i przekładu polskiego ks. Jakuba Wujka SI z komentarzem Menochiusza SI przełożonym na język polski.
- 25) P. Jacobus Tirinus SI, [In universam Sacram Scripturam commentarius.](#) Tom. IV. [Novum Testamentum.](#)
- (Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))